



Fundacja rodzinna coraz bliżej?

W drugiej połowie marca został opublikowany projekt ustawy, który ma wprowadzić od 1 stycznia 2022 r. do polskiego porządku prawnego fundację rodzinną. Czy na takie przepisy czekali przedsiębiorcy?

tekst →

Daria Leszczyk

adwokat w kancelarii Grabowski i Wspólnicy

Jedno jest pewne – nie ma jednego uniwersalnego przepisu na udaną sukcesję. Każdy fundator ma bowiem inne otoczenie rodzinno-biznesowe, które determinuje potrzeby i cele stojące przed procesem sukcesji. Fundacja rodzinna jako forma prawna, na której oparte będą procesy sukcesji w rodzinach dysponujących majątkiem o znacznej wartości, powinna dawać fundatorom odpowiednią elastyczność, aby możliwe było dostosowanie zasad jej funkcjonowania do indywidualnych potrzeb i uwarunkowań. Jednocześnie powinna stać na straży wizji, strategii i wartości biznesu rodzinnego. Szczegółowa analiza projektu ustawy skłania do opinii, że wiele przepisów regulujących tworzenie oraz funkcjonowanie fundacji rodzinnej wymaga jeszcze zmiany lub doprecyzowania, tak by instytucja ta możliwie jak najlepiej odpowiadała specyfice procesów sukcesyjnych oraz realizowała przewidzianą dla niej rolę – ochrony majątku rodzinnego i wielopokoleniowego zarządzania nim. Jednak w trakcie zakończonych konsultacji publicznych, którym towarzyszyło wiele spotkań z przedstawicielami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Finansów, a także z przedsiębiorcami rodzinnymi oraz specjalistami z zakresu sukcesji, szczególnie gorąco dyskutowane były trzy kwestie: możliwość prowadzenia przez fundację rodzinną działalności gospodarczej, skład organów fundacji oraz zasady opodatkowania.

ZAKAZ PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Wyjątkowo niejednoznaczną kwestią okazał się projektowany zakaz prowadzenia przez fundację rodzinną działalności gospodarczej. Z jednej strony wskazuje się bowiem, że z uwagi na rodzaj majątku wnoszonego do fundacji, np. nieruchomości o potencjale komercyjnym czy przedsiębiorstwo jednoosobowe, prowadzenie przez fundację rodzinną działalności zarobkowej może okazać się niezbędne. Zwolennicy tego stanowiska postulują, aby możliwość prowadzenia działalności gospodarczej uzależniona była od woli fundatora wyrażonej w statucie. Z drugiej strony podkreśla się

jednak (całkowicie słusznie), że specyfika fundacji rodzinnej i cele, które ma realizować, nakazują separować majątek rodzinny zgromadzony w fundacji od ryzyk gospodarczych, jakie bez wątpienia niesie ze sobą prowadzenie działalności gospodarczej, nawet tej o ubocznym charakterze. W takim przypadku konieczne będzie zatem tworzenie spółek majątkowych, które prowadzić będą działalność gospodarczą w wymaganym zakresie, a ich udziały ulokowane zostaną w fundacji.

Na ten moment ciężko przewidzieć, które argumenty spotkają się z większym uznaniem autorów projektu ustawy.

SKŁAD ORGANÓW FUNDACJI

Kolejnym szeroko dyskutowanym zagadnieniem jest wprowadzenie do projektu ustawy wymogu, aby beneficjenci nie posiadali łącznie więcej niż połowy głosów w zarządzie/radzie protektorów. Dotychczasowe doświadczenia w procesach zmiany pokoleniowej, w tym także tych opartych na fundacjach rodzinnych przewidzianych przez jurysdykcję innych państw, pokazują, że w wielu przypadkach fundatorzy (a po ich śmierci beneficjenci) mogą mieć znaczny problem ze wskazaniem zaufanej osoby spoza najbliższej rodziny. Firmy rodzinne, których ochronę zapewnić ma fundacja rodzinna, są bardzo często zarządzane i kontrolowane (w ramach rady nadzorczej) wyłącznie przez członków rodziny (przyszłych beneficjentów fundacji), bez korzystania z usług zewnętrznych menedżerów czy doradców sprawujących funkcje kontrolne. W wielu przypadkach fundatorzy zapewne będą chcieli przenieść ten ład na tworzoną fundację. Stanowiska zajmowane w tej kwestii przez środowiska firm rodzinnych pozwalają uznać, że dla części przedsiębiorców rodzinnych wymóg ulokowania w organach fundacji rodzinnej osób spoza najbliższej rodziny będzie czynnikiem powstrzymującym ich przed podjęciem decyzji o utworzeniu fundacji rodzinnej. Zasadne wydaje się zatem, aby szczegółowe wymogi co do składu organów fundacji rodzinnej pozostawione były woli fundatora.

ASPEKTY PODATKOWE

Kwestia opodatkowania fundacji rodzinnej jest jednym z najistotniejszych aspektów jej funkcjonowania. Od przyjętych rozwiązań podatkowych

zależać będzie, na ile polscy przedsiębiorcy zainteresowani będą pozostawieniem swojego majątku rodzinnego w Polsce i ulokowaniem go w polskiej fundacji rodzinnej zamiast w prywatnej z siedzibą za granicą.

Wydaje się, że autorzy projektu ustawy zbyt mocno skupili się na tym, aby zminimalizować ryzyko wykorzystywania fundacji rodzinnej jako instrumentu służącego do optymalizacji podatkowej. W efekcie przyjęte w projekcie ustawy zasady opodatkowania fundacji rodzinnej w określonych stanach faktycznych będą skutkować wyższymi obciążeniami podatkowymi niż np. te dostępne w wielu zagranicznych ustawodawstwach oferujących fundacje rodzinne/prywatne czy nawet przewidziane dla rodzimych struktur holdingowych. Zgodnie z założeniami projektu ustawy fundacje rodzinne będą bowiem opodatkowane 19-procentowym podatkiem CIT, bez możliwości skorzystania z preferencyjnej stawki (9 proc.) oraz z tzw. zwolnienia dywidendowego, podczas gdy spółki kapitałowe funkcjonujące w ramach tzw. holdingów spółek, w których spółka matka posiada co najmniej 10 proc. udziałów/akcji w spółce córce przez okres nie krótszy niż dwa lata, mogą bezpodatkowo wypłacać dywidendy od spółek zależnych. Kontrowersje budzą także przyjęte w projekcie zasady opodatkowania wypłat na rzecz beneficjentów nienależących do grona najbliższej rodziny (zerowej grupy podatkowej), które zakładają, że osoby bliskie fundatorowi z pierwszej i drugiej grupy podatkowej będą płacić 19-procentowy podatek od spadków i darowizn, podczas gdy obecnie otrzymywane przez nich świadczenia opodatkowane są odpowiednio 7- lub 12-procentowym podatkiem.

W praktyce zatem niewykluczona jest sytuacja, w której posiadanie fundacji rodzinnej wiązać się będzie z większymi obciążeniami podatkowymi niż ulokowanie majątku rodzinnego w strukturze opartej na spółce holdingowej czy zagranicznej fundacji rodzinnej. Należy mieć nadzieję, że ustawodawca wsłucha się w głosy środowisk firm rodzinnych i zmieni zasady opodatkowania fundacji rodzinnej. Bez tego przedsiębiorcy rodzinni nie otrzymają instrumentu sukcesyjnego, na który czekali.

CO DALEJ?

22 kwietnia br. minął termin zgłaszania przez zainteresowanych uwag do projektu ustawy o fundacji rodzinnej. Obecnie są one analizowane przez autorów projektu, którzy zdecydują, w jakim zakresie znajdują odzwierciedlenie w ostatecznym kształcie przepisów przekazanych do prac parlamentarnych, co ma nastąpić w drugiej połowie roku. ☒

Stan prawny na 10 maja 2021 r.

